



Oliwa i Modlitwa

Być może zastanawiasz się, co łączy tytułową oliwę i modlitwę. Okazuje się, że niemało, bo te dwa elementy:

1. można stosować w tym samym celu,
2. są skuteczniejsze, gdy używa się je razem,
3. występują obok siebie w jednym wersecie Nowego Testamentu.

Zanim dokładniej przeanalizujemy to zagadnienie, zadam Ci pytanie: Co robisz, gdy zachorujesz?

Zakładam, że mogą paść różne odpowiedzi np. nic, bo przecież samo przejdzie, leczę się sam, diagnozuję chorobę za pomocą wyszukiwarki internetowej, proszę zaufaną osobę o pomoc, idę (a raczej dzwonię) do lekarza, modlę się. Gdybym ja miał odpowiedzieć na to pytanie, powiedziałbym, że to zależy – od tego w jakim wieku byłem i jak się czułem. Gdy byłem mały zawsze prosiłem o pomoc mamę i ona decydowała, jaką formę leczenia wybrać. Będąc dorosłym podejmowałem decyzję sam: zazwyczaj bagatelizowałem chorobę lub brałem lek przeciwbólowy, a w przypadku silnego bólu (zapalenie wyrostka) musiałem iść do szpitala. Od kilku lat konsultuję się z żoną, która ma znacznie większą ode mnie wiedzę na temat medycyny i naturalnych metod leczenia.

Zapewne już się domyślasz, że zarówno oliwa jak i modlitwa są metodami na odzyskanie zdrowia, a werset biblijny, o którym wspominałem to słowa zapisane w Liście Jakuba 5:14-15 *Choruje kto między wami? Niech przywoła starszych zboru i niech się modlą nad nim, namaściwszy go oliwą w imieniu Pańskim. A modlitwa płynąca z wiary uzdrowi chorego i Pan go podźwignie; jeżeli zaś dopuścił się grzechów, będą mu odpuszczone.*

Zachęcam Cię teraz do zastanowienia się:

- w jaki sposób kombinacja tych dwóch składników: oliwy i modlitwy potrafi uzdrowić,
- o jakich chorobach pisze św. Jakub.

Źródłem wiedzy w tych rozważaniach będą zapisy Biblii oraz wiedza zebrana przez ludzi na temat właściwości leczniczych oliwy. Na wstępie zaznaczę, że Pismo Święte nie jest encyklopedią zdrowia ani poradnikiem jak dbać o zdrowie fizyczne. **Biblia pokazuje jak osiągnąć zbawienie i życie wieczne.** Niemniej dostarcza nam także wiedzy jak w czasach biblijnych ludzie dbali o swoje zdrowie i jakie zalecenia otrzymywali w tym zakresie od Boga. Zatem słowa Jakuba możemy odnieść do chorób, które dotyczą nasze ciała oraz nasze-

go ducha.

Oliwa jest tłoczona z owoców oliwki europejskiej, która rośnie w basenie Morza Śródziemnego, więc także na terenie Izraela. Oliwa w świecie biblijnym miała bardzo szerokie zastosowanie:

- **była „paliwem” do lamp:** *Rozkażesz też synom izraelskim, aby przynosili ci do świecznika oliwę z oliwek, czystą, wytłoczoną, aby stale można było wystawiać lampy – 2 Mojż 27:20. Wówczas ocknęły się wszystkie te panny i oporządziły swoje lampy. Głupie zaś rzekły do mądrych: Użyczcie nam trochę waszej oliwy, gdyż lampy nasze gasną – Mat 25:7-8.*
- **była jednym ze składników świętego oleju:** *I rzekł Pan do Mojżesza te słowa: A ty weź sobie najprzedniejszych wonności: Pięćset łutów wybornej mirry, wonnego cynamonu połowę tego, czyli dwieście pięćdziesiąt łutów, i wonnej trzciny dwieście pięćdziesiąt łutów, i kasji pięćset łutów według sykla świątynnego, i jeden hin oliwy z oliwek. Zrobisz z tego święty olej do obrzędowego namaszczenia, wonną mieszaninę, tak jak się sporządza wonności; będzie to święty olej do namaszczenia – 2 Mojż. 22-25.*
- **służyła do namaszczenia królów:** *Wtedy wziął Samuel róg z olejem i namaścił go w gronie jego braci; i od tego dnia Duch Pański spoczął na Dawidzie i pozostał na nim nadal – 1 Sam. 16:13.*
- **była istotnym składnikiem odżywczym, w połączeniu z mąką zapewniała pożywienie:** *Lecz Eliasza rzekł do niej: Nie bój się! Idź i zrób, jak powiadasz, lecz najpierw przyrządź mi z tego mały placek i przynieś mi go, dla siebie zaś i syna swojego przyrządzisz później. Gdyż tak mówi Pan, Bóg Izraela: Mąka w garncu nie wyczerpie się, Oliwy w bańce nie zabraknie aż do dnia, kiedy Pan spuści deszcz na ziemię – 1 Król. 17: 13-14.*
- **była używana jako kosmetyk:** *Nie pocałowałeś mnie; a ona, odkąd wszedłem, nie przestała całować nóg moich. Głowy mojej oliwą nie namaściłeś; ona zaś olejkami namaściła nogi moje – Łuk. 7:45-46.*
- **służyła jako lekarstwo:** *Pewien Samarytanin zaś, podróżując tędy, podjechał do niego i ujrzawszy, ulitował się nad nim. I podszedłszy*



opatrzył rany jego, zalewając je oliwą i winem, po czym wsadził go na swoje bydło, zawiózł do gospody i opiekował się nim – Łuk. 10:33-34. Od stóp do głów nic na nim zdrowego: tylko guzy i sińce, i świeże rany; nie opatrzone ani nie przewiązane, ani nie zmiękczone oliwą – Łzaj. 1:6.

Pierwsze trzy zastosowania olejku przenoszą nas w biblijny świat symboliki, w którym oliwę utożsamiamy z Bożym wpływem – duchem świętym. Kolejne trzy przykłady zastosowania są spójne z dzisiejszymi naukowymi publikacjami na temat właściwości zdrowotnych i leczniczych oliwy. Naukowcy zauważyli, że ludzie, którzy używają oliwy z oliwek jako głównego źródła tłuszczu w swojej diecie są zdrowsi, rzadziej chorują na raka jelita grubego, miażdżycę, zawał. Można stwierdzić, że oliwa z oliwek pozytywnie wpływa na układ krążenia, oczyszcza wątrobę, obniża poziom cholesterolu, znieczula ból po poparzeniach i przyspiesza gojenie ran. Jest cennym źródłem łatwo przyswajalnych witamin A, E, D, K oraz nienasyconych kwasów tłuszczowych, opóźnia efekty starzenia. Używanie oleju z oliwy zarówno wewnątrz jak i zewnątrz jest wskazane i poprawia nasz stan zdrowia.

Mając tę wiedzę możemy wrócić do słów Jakuba „Chorujcie między wami?” i wyciągnąć wniosek, że namaszczenie oliwą to nic innego jak zaaplikowanie lekarstwa człowiekowi, który poważnie zachorował. Co istotne, w przypadku choroby członka społeczności wierzących, starsi zborowi mieli działać dwutorowo:

- namaścić chorego oliwą czyli wykorzystać ówczesnie używane lekarstwo,
- prosić w modlitwie Boga o uzdrowienie.

Chcąc dzisiaj naśladować te praktyki, powinniśmy także używać dostępnych obecnie lekarstw, wykorzystując aktualną wiedzę z zakresu medycyny oraz z wiarą modlić się do Boga o jego interwencję, pamiętając, że jest On suwerenny w swych decyzjach. Modląc się za kimś możemy prosić także o mądrość dla lekarzy, pamiętając, że Bóg wykorzystuje różne osoby, w okazywaniu swojej mocy. Możemy także modlić się o to, żeby chory potrafił przyjąć wolę Bożą i jeśli nie zostanie uzdrowiony, żeby jego wiara nie osłabła.

Na zacytowany fragment z Listu Jakuba możemy spojrzeć jeszcze w inny sposób – przez pryzmat podstawowego przesłania Słowa Bożego, czyli troski o życie duchowe ludzi i ich zbawienie. Użyte słowo oznaczające

chorego czyli *astheneō* w innych fragmentach Biblii tłumaczone jest jako słabość np. w Rzym. 14:1 – *A słabego w wierze przyjmujcie, nie wdając się w ocenę jego poglądów* lub w 1 Kor. 8:9 – *Baczącie jednak, aby ta wolność wasza nie stała się zgorszeniem dla słabych*. W takim rozumieniu choroba może oznaczać brak wiary lub brak właściwego zrozumienia podstawowego przesłania Bożego. Dodatkowo Jakub w kolejnych słowach, „*jeżeli zaś dopuścił się grzechów, będą mu odpuszczone*”, łączy chorobę z grzechem.

Ten rodzaj choroby, pomimo tego, że nie prowadzi bezpośrednio do fizycznej śmierci, jest bardzo poważny, gdyż może doprowadzić do śmierci duchowej, do życia bez Boga, do przyzwyczajania się do grzechu, zaakceptowania go i pograżania się w ciągłym poczuciu winy. W takiej sytuacji namaszczenie olejkami może oznaczać staranie o to, aby chory zrozumiał, że tylko Boży wpływ i Boża moc może dać mu uzdrowienie od niewiary, niewiedzy i grzechu. Do uzdrowienia duchowego potrzebny jest duch święty, który zmienia serca i umysły pograżonych w chorobach duchowych. Ten proces namaszczenia oliwą polega na przekazywaniu choremu słów pociechy, napomnień i nauk ze Słowa Bożego. Sama rozmowa może nie wystarczyć więc potrzebna jest też modlitwa – prośba o to, by Bóg pomógł choremu w zrozumieniu przesłania i zmiękczył jego serce.

Zatem, gdy chcemy komuś pomóc w jego duchowej chorobie należy:

- prosić Boga, żeby go uzdrowił,
- działać: przyjść, porozmawiać, wykonać symboliczny gest namaszczenia, pokazać, że mi zależy, że jesteś dla mnie ważny i chce Ci pomóc, pamiętając jednak, że lekarstwo i pomoc pochodzi od Boga.

Wracając do pytania, które zadałem na wstępie. Ważne jest, byśmy zauważali moment, gdy zaczynamy chorować i wtedy potrafili poprosić o pomoc. Nie wyleczymy choroby, jeśli jej najpierw nie zdiagnozujemy, nie wyleczymy zdiagnozowanej choroby, jeśli brakuje nam doświadczenia w leczeniu. Regularnie badaj stan swojego zdrowia, nie tylko fizycznego, ale też duchowego, bo w tym obszarze łatwo zbagatelizować pierwsze objawy choroby, a jeśli zachorujesz, poproś o pomoc osoby, które są specjalistami w leczeniu.

Tyc Jakub